

WILLA WŁOCHY

TRADYCJA

TERAZNIEJSZOŚĆ

PRZYSZŁOŚĆ

Do Czytelników!

Po półrocznej przerwie przygotowaliśmy kolejne "wydanie specjalne" pisma "WILLA WŁOCHY". Wprawdzie bieżących komentarzy nie brakowało lecz nie było wiadomo jak się zachować.

W takich przypadkach na wszelki wypadek należy zachować się przyzwoicie. Wybrałiśmy więc klejnot milczenia. Przyjęliśmy zasadę podawania tylko faktów i tego co każdy z Mieszkańców może sprawdzić w dokumentach lub protokołach z obrad sesji Rady Gminy Warszawa-Włochy lub poszczególnych jej Komisji a także z posiedzeń Zarządu. Inne artykuły mają posmak lata i wakacji i takie które świadczą że humor nas nie opuścił.

W dalszym ciągu liczymy na współpracę z osobami którym są drogie zarówno tradycja jak i trwale wartości. Zapraszamy Mieszkańców do współredagowania naszego pisma.

Radni Komitetu "Willa Włochy"

Oświadczenie

My radni Komitetu Wyborczego "Willa Włochy" oświadczamy że nie mamy wpływu na treść wypowiedzi innych radnych Gminy Warszawa-Włochy, w związku z tym nie ponosimy odpowiedzialności za wyniki skutki.

Skutki te obciążają jednak całą Radę Gminy Warszawa-Włochy której my stanowimy 8/28.

Odcinamy się od różnych gwałtownych wypowiedzi i zachowań które sprawiają że wizerunek Rady może być inny niż oczekiwania Mieszkańców a także kontrastujący z naszym zachowaniem.

Piotr Dmowski
Elżbieta Gałązka
Robert Góral
Maria Grabska

Tadeusz Kolański
Elżbieta Szczepańska
Janusz Wojdalski
Tomasz Zemla

Stowarzyszenie zarejestrowane

Dnia 28 kwietnia 1995 r. w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, VII Wydział Cywilny i Rejestrowy, zarejestrowane zostało po kilkumiesięcznych staraniach, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Miłośników Włoch "Willa Włochy". Realizację tej cennej inicjatywy rozpoczęło zebranie założycielskie, które odbyło się 24 grudnia 1994 roku w wigilię Bożego Narodzenia, gromadząc liczne grono mieszkańców naszego osiedla żywo zainteresowanych ideą założenia stowarzyszenia oraz działaniem w jego strukturach. Wśród członków - założycieli Stowarzyszenia znaleźli się radni z Komitetu Wyborczego "Willa Włochy".

Zgodnie z postanowieniami Statutu Stowarzyszenia jego celem jest m.in. kultywowanie dziejów i tradycji osiedla Włochy i jego mieszkańców, organizowanie życia społeczno-kulturalnego a także podejmowanie działań na rzecz rozwoju osiedla Włochy.

Swoje zadania statutowe Stowarzyszenie realizować będzie w szczególności przez inicjowanie badań nad dziejami osiedla Włochy i jego mieszkańców, gromadzenie dokumentacji i materiałów archiwalnych, prowadzenie działalności popularyzatorskiej i informacyjnej, organizowanie spotkań, prelekcji, konferencji i odczytów, rozwijanie inicjatyw społeczno-kulturalnych, wydawanie organu prasowego pt. "Willa Włochy".

Ważnym zadaniem Stowarzyszenia będzie przedkładanie władzom państwowym i samorządowym wniosków i postulatów dotyczących rozwoju osiedla Włochy.

Stowarzyszenie zamierza współpracować z działającymi na terenie Włoch organizacjami, instytucjami a także kościelnymi placówkami społecznymi, kulturalno-oświatowymi i charytatywnymi.

Inicjatorzy oraz Komitet Założycielski Stowarzyszenia wyrażają nadzieję, zainteresowaniem mieszkańców Gminy Warszawa-Włochy ideą i celami Stowarzyszenia oraz na aktywny udział we wszelkich inicjatywach podejmowanych przez Stowarzyszenie.

O terminie pierwszego Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Miłośników Włoch "Willa Włochy" poinformujemy Państwa w najbliższym terminie.

Robert Góral

co ze zdrowiem...

Podstawą każdego społeczeństwa jest Rodzina. Powinna być zdrowa, mądra, dobra i zamożna. Najważniejszą sprawą jest zdrowie rodziny - zdrowie fizyczne i psychiczne. Wiele zmieniło się w ostatnich latach - obserwując społeczeństwo widzimy zagrożenie kondycji psychofizycznej Rodziny. Społeczeństwo nasze starzeje się - a nasi mieszkańcy należą do populacji o wysokiej średniej wieku, a więc mamy wielu emerytów i rencistów, co stanowi o ubóstwie dużej grupy. Nie mamy też dużo ludzi wykształconych - a wiadomo, że takie rodziny dają sobie najtrudniej radę w nowych warunkach bytowych i wymagają opieki ze strony Gminy. Dzieci z tych rodzin są słabe, niedożywione, mało odporne na choroby.

Jak wszyscy dobrze wiemy - budżet państwa na ochronę zdrowia z roku na rok jest mniejszy, a wraz z tym kurczą się świadczenia służby zdrowia dla ludności. Od kilku lat czekamy na reformę służby zdrowia bo do dziś nie wiemy jakie świadczenia należą do obowiązków Państwa - i co to są tzw. "świadczenia podstawowe" a co nimi nie jest i co obejmuje ubezpieczenie zdrowotne każdego z nas.

Do pracy przyjmowani są ludzie młodzi, zdrowi, silni, wykształceni - a co ma robić zdecydowana większość społeczeństwa? - jak poprawiać swoją kondycję - kiedy rosną ceny produktów żywnościowych, leków, a "cegielka" za łóżko szpitalne stanowi nieosiągalną sumę?

I to jest bardzo ważna rola gminy, która jest odpowiedzialna za swoich mieszkańców. Od budowy budżetu, jego przeznaczenia, rozważań między inwestycjami a bezpośrednimi świadczeniami na rzecz mieszkańców, włączaniu się w ochronę zdrowia, opiekę społeczną, zależy kondycja naszych mieszkańców.

Na terenie naszej Gminy mamy trzy przychodnie rejonowe, które mają braki w sprzęcie podstawowym lekarskim, pielęgniarstwie, a sądząc po ich wnętrzach - wymagają remontów kapitalnych - jak przychodnia przy ul. Janiszowskiej lub mniejszych a w każdym razie więcej środków czystościowych. Za kondycję służby zdrowia, stan pomieszczeń, wyposażenie odpowiada dyrekcja znajdująca się w Dzielnicy Ochota. Ale jak wszędzie - i tu budżet jest coraz mniejszy. To też nie dziwny się kiedy Dyrekcja naszej służby zdrowia zwraca się do Rady naszej gminy o zakup sprzętu podstawowego dla naszych przychodni - jakimi są elektrokardiografy. Na ostatniej sesji Rady Gminy - radni zaakceptowali zakup trzech aparatów EKG dla każdej przychodni - ale w budżecie gminy nie ma na to pieniędzy i nie wiadomo - kiedy będzie można zakupu dokonać.

Jest wiele jeszcze bolączek naszych mieszkańców. Coraz trudniej jest dostać się do specjalistów takich jak okulista, neurolog, kardiolog, urolog - coraz dłuższe są terminy wykonania podstawowych badań diagnostycznych, coraz trudniej dostać łóżko szpitalne. Lekarze rejonowi są w tych wypadkach bezradni, a przecież od szybkiej diagnozy zależy niejednokrotnie życie pacjenta.

Ze względów oszczędnościowych zaniechano prowadzenia profilaktyki - co najbardziej odbija się na zdrowiu dzieci i młodzieży szkolnej, pozbawionych lekarzy szkolnych. Dziś możemy sobie powiedzieć, że

c.d. na stronie 2

We Włochach 30 lat temu



W czerwcu 1965 roku odbyła się Konsekracja Kościoła pod wezwaniem Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus przy ul. Rybniekiej. Na fotografii przedstawiono moment powitania J.E. Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. W środku ówczesny Proboszcz Parafii Ks. Pralat Julian Chrościcki. Słowa powitania do przybyłego Gościa kieruje Pan Tabaszewski.

(J. W.)



Honor zapomniane słowo

Słownik Języka Polskiego podaje szeroką formułę znaczenia tego słowa, którą można streścić jako "pożycie godności osobistej, dobre imię, cześć". Honor jest składnikiem tego co nosi nazwę "imponderabilia" a więc sprawy nieuchwytnie, nie należące do zjawisk fizycznych, mogące mieć wpływ na ludzkie działanie. Zatem pozwalamy sobie przedstawić poniżej art. 1 i 8 z rozdziału I Polskiego Kodeksu Honorowego autorstwa Władysława Bożewicza wydanego w Krakowie 1919 roku, nakładem Księgarni J. Czernieckiego. W naszej rozkolysanej rzeczywistości w (tym także gminnej) warto wiedzieć co na ten temat mówiono 76 lat temu.

Sądę, że jest to lektura dla wszystkich sfer, stanów bez względu na zakres formalnego wykształcenia i stan majątkowy. Nie ma też znaczenia cenzus społeczny adresata.

Art. 1.

Pojęciem osoby zdolnej do żądania i dawania satysfakcji honorowej albo krótko: osobami honorowymi z angielskiego: gentlemanami nazywamy (z wyłączeniem osób duchownych) te osoby płci męskiej, które z powodu wykształcenia, inteligencji osobistej, stanowiska społecznego lub urodzenia wnoszą się ponad zwyczajny poziom uczciwego człowieka.

Uwaga. Określenia powyższe ustawa zatem kobietę z pod mocy obowiązującej przepisów honorowych, dając temsamem wyraz swej średniowiecznej genezie i czyniąc zadość zasadzie francuskiej, określającej kobietę jako "impropre au duel" co można w tłumaczeniu określić jako "niezdolną do pojedynku".

Art. 8.

Wykluczeni ze społeczności ludzi honorowych są osoby, które dopuściły się pewnego ściśle kodeksem honorowym określonego czynu; a więc indywidua następujące:

1. osoby karane przez sąd państwowy za przestępstwo pochodzące z chciwości, zysku lub inne, mogące danego osobnika poniżyć w opinii ogółu;
2. demuncjant i zdrajca;
3. tchórz w pojedynku lub na polu bitwy
4. homoseksualista;
5. dezerter z armii polskiej;
6. niezadający satysfakcji za ciężką zniewagę, wyrażoną przez człowieka honorowego;
7. przekraczający zasady honorowe w czasie pojedynku lub pertraktacji honorowych;
8. odwołujący obrazę na miejscu starcia przed

pierwszym złożeniem względnie pierwszą wymianą strzałów;

9. przyjmujący utrzymanie od kobiet nie będących jego najbliższymi krewnymi;
10. kompromitujący cześć kobiet niedyskrecją;
11. notorycznie łamiący słowo honoru;
12. zeznający fałsz przed sądem honorowym;
13. gospodarz łamiący prawa gościnności przez obrażanie gości we własnym mieszkaniu;
14. ten kto nie broni kobiet pod jego opieką pozostających;
15. piszący anonimy;
16. oszczerca;
17. notoryczny alkoholik, o ile w stanie nietrzeźwym popełnia czyny poniżające go w opinii społecznej;
18. ten co nie płaci w terminie honorowych długów;
19. fałszywy gracz w hazardzie;
20. lichwiarz i paskarz;
21. paszkwilant i członek redakcji pisma paszkwiłowego;
22. rozszerzający paszkwile;
23. szantażysta;
24. przywłaszczający sobie nieprawnie tytuły, godności lub odznaczenia;
25. obciążający ustawicznie z ludźmi notorycznie niehonorowymi;
26. podstępnie napadający (z tyłu, z ukrycia itp.);
27. sekundant, który naraził na szwank honor swego klienta;
28. stawiający zarzuty przeciw honorowi osoby drugiej i uchylający się od ich podtrzymania przed sądem honorowym.

P.S. Mam nadzieję, że tekst ten dotrze do rąk autorów różnych ulotek i komunikatów kolportowanych na Okęciu przez kilka kolejnych niedziel. Warto bowiem zastanowić się nad tym tekstem, który mimo swojej formy ma znaczenie ponadczasowe i co bardzo ważne nie traci na aktualności.

Odeszło, terazniejsze i przyszłe pokolenia miały mają i będą miały ciągle te same problemy ze sobą. "Willa Włochy" ma w podtytule słowo "tradycja" i zamierza nadal posługiwać się takimi zapomnianymi słowami jak honor i imponderabilia.

Od Komitetu "Okęcie" i sojuszników nie żądamy żadnej satysfakcji. Żądamy jednak niezwłocznej realizacji uchwały budżetowej gdyż tego oczekują zniecierpliwieni Mieszkańcy.

Janusz Wojdański

Zakończenie roku szkolnego 1994/1995 i 40 lat temu

Koniec roku szkolnego 1994/95 był uroczystością upamiętnioną we wszystkich włochowskich szkołach dzięki ofiarości nauczycieli i społeczników. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Miłośników Włoch "Willa Włochy" dla wszystkich absolwentów klas ósmych ufundowało również upominki książkowe. Dla VI klasy tzw. "ekologicznej" ze Szkoły nr 94 przy ul. Cietrzewia zostały ufundowane także specjalne upominki w postaci publikacji i albumów o tematyce krajoznawczej, przyrodniczej i środowiskowej. Do każdej z tych szkół przybyli radni Komitetu "Willa Włochy" a także inni radni Gminy Warszawa-Włochy.

Szkoły włochowskie mają wielu dobroczyńców spośród rodziców uczniów, osób i instytucji wspierających różnorodną działalność. Lista jest długa - problem w tym aby kogokolwiek nie pominąć.

Warto także przypomnieć to co odbywało się we Włochach 40 lat temu. Obok zamieszczono reprodukcję "Pamiętka szkolna. Warszawa-Włochy 1955 r., Szkoła Ogólnokształcąca T.P.D. - XI. Klasa VII". Ten krótki zapis to jednak dzieje wielu osób. Kto rozpoznaje siebie lub swoich bliskich na tej fotografii? Kim są teraz te osoby? Jakże są ich losy? Gdzie teraz przebywają? Wiadomo że jedna z tych osób odeszła już w roku 1958. Bardzo proszę o nawiązanie kontaktu z naszym Stowarzyszeniem. Proszę też o ewentualne przekazanie wspomnień z tamtego okresu. Szkoła przy ul. Promienistej (której dotyczy ta fotografia) ma teraz okazałe nowe skrzydło które projektował nasz radny mgr inż. arch. Tomasz Zemla.

Janusz Wojdański



Co ze zdrowiem c.d. ze str. 1

prawie wszystkie dzieci mają wady budowy kośćca - czy to skrzywienia kręgosłupa, płaskostopie, cechy krzywicze, wady zgryzu. Z wielokrotnością się wady wzroku wśród młodzieży, wady serca, anemie, wyraźnie stwierdza się słabą odporność na choroby. Często widać niedożywienie. Za kilkanaście lat - młodzież ma nas zastąpić - jaka ona będzie? - jaka będzie jej odporność na stressy? - czy wytrzyma konkurencję jaka teraz panuje na rynku pracy (młody, zdrowy, silny i wykształcony)?

Opieka stomatologiczna to oddzielny problem, który zszedł (a może został zepchnięty) na daleki plan. Brak lekarzy stomatologów - zła jakość materiałów do leczenia zachowawczego - upadek ortodoncji dla dzieci - a także niemożność uzyskania protezy - na którą czeka się kilka lat - to jest stan faktyczny nie tylko w naszej Gminie.

Spoleczeństwo nasze uboższe - coraz bardziej podupada na zdrowiu - drogie są leki i leczenie. Coraz więcej osób czeka na objęcie przez gminną opiekę społeczną, która także powinna być zreformowana. Celem naszym jest - aby zasiłki trafiały tam gdzie są naprawdę potrzebne i aby były odpowiednio wykorzystane. Szczególną opieką chcemy otoczyć dzieci i osoby starsze - samotne. Coraz więcej pieniędzy idzie na dofinansowanie obiadów dla ubogich dzieci - obiadów nieodpłatnych. Pieniądzy na te cele nie przybywa - i tu znów jest widoczna rola Gminy. Coraz więcej mamy sygnałów od nauczycieli o głodnych dzieciach - zdarzają się nawet kradzieże śniadań w szkołach. Chcemy podnieść akcję w szkołach pod hasłem: "Żadne dziecko nie jest głodne" a więc nie tylko bezpłatne obiady ale i szklanka mleka dla dziecka.

Jak wskazuje statystyka - społeczeństwo nasze starzeje się - a nasza gmina jest przykładem społeczności o jednym z wyższych wskaźników wieku. Dlatego też wzrasta liczba zasiłków pielęgnacyjnych i opiekuńczych - a budżet centralny pokrywa obecnie 2/3 potrzeb naszego terenu. I tu znów oczekuje się od Gminnych władz dofinansowania mieszkańców. Jest to jeszcze jeden wcale nie mały problem naszej gminy.

Maria Grabska

Co wydarzyło się we Włochach

od 19 czerwca 1994 r.

- gruntowny remont nawierzchni ulicy Solipskiej,
- remont dachu biblioteki w parku,
- porządkowanie terenu wokół stawów przy ul. Pana Tadeusza i wykonanie separatora w kanale ściekowym,
- wymiana oświetlenia na ul. Ks. Chrościckiego i Dźwigowej,
- wykonanie odwiertu studni oligoceńskiej na placu targowym (w rejonie ulic Luczek i Obrońców Pokoju)
- budowy kanałów sanitarnych w ulicach: Wilczyka, Urszuli, Kraszewskiego, Latarnika, Husarska, Dekarska i Przylecka (inwestycja rozpoczęta poprzednio przez Urząd Gminy Ochota),
- poszerzenie wjazdu z ul. Popularnej w Al. Jerezolińskie,
- rozpoczęcie inwentaryzacji dzikich wysypisk śmieci i próby ograniczenia ich wielkości,
- spotkania ze znanymi osobami (np. prof. Włodzimierz Bojarski, autor książki Więcej Polski),
- koncert z okazji Święta Niepodległości 11 Listopada oraz koncert koled,
- festyny 3 i 8 maja oraz 24 czerwca br.: (w rocznicę uchwalenia konstytucji radni "Willa Włochy" przekazali bezpłatnie Mieszkańcom książki wymienione w rubryce "Co czytamy?"),
- zakończenie rozbudowy szkoły przy ul. Promienistej (przedsięwzięcie było popierane przez Zarządy Dzielnicy Ochota dwóch ostatnich kadencji),

Z ostatniej chwili

- W szkole przy ul. Przepiórki przez kilkanaście lipcowych dni przebywała grupa polskich dzieci z Kazachstanu i Ukrainy wraz z opiekunami. Mieszkańcy Włoch wykazali dużą ofiarość na rzecz tych dzieci, dostarczając odzież i inne niezbędne rzeczy. Wśród ofiarodawców znaleźli się też członkowie Stowarzyszenia Willa Włochy, członkowie miejscowego Kola Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego a także radni z Komitetu Willa Włochy. Radny Tadeusz Kolasiński załatwił dla dzieci autokar na wycieczkę po Warszawie.
- za sprawą radnych "Willa Włochy" doszło do wymiany kolonijnej między Szkołą przy ul. Promienistej a Szkołą w Gminie Sztutowo w woj. elbląskim. Wymiana objęła 95 dzieci. Dofinansowanie przekazał Urząd Gminy Włochy. Czynimy starania o rozszerzenie tej akcji w przyszłym roku.

DOM KULTURY WE WŁOCHACH

O pozytywnym oddziaływaniu na środowisko naszej gminnej instytucji kultury, Domu Kultury "Włochy" mieliśmy już sposobność pisać. Niedawno o jej walorach mogli się przekonać dyrektorzy podobnych instytucji kultury z Warszawy i województwa, uczestniczący w spotkaniu szkoleniowym organizowanym w Domu Kultury. Jak słyszałem mieli czego zazdrościć - jest to jedna z niewielu instytucji w Warszawie, która na tak niewielkiej powierzchni, raptem 700 m² gromadzi tyle form i proponuje tak szeroką ofertę programową, rano i popołudniu, uzyskując z tego tytułu dość wysokie dochody. Raport o stanie włochowskiej kultury przygotowany niedawno przez radnych, wyróżnia również osiągnięcia Domu Kultury. Chcąc bliżej go zaprezentować poprosiłem o rozmowę jego dyrektora, z zawodu pedagoga pana mgr Andrzeja Ptasznika.

Jak się zdążyłem zorientować, ofertę programową DK tworzą liczne stałe formy pracy oraz imprezy, które z ostatnich wydarzeń kulturalnych uważa pan za najciekawsze?

Bez wątpienia najciekawszym wydarzeniem bm. był I Przegląd Teatrów Amatorskich naszej gminy, który odbył się 08.-0.9.04.95 r. Brało w nim udział 7 zespołów teatralnych, w tym 2 grupy ze Szkoły Podstawowej nr 94, po jednej grupie ze szkoły 266 i 227 oraz 3 grupy teatralne z DK "Włochy". Teatr ze szkoły nr 87 nie dojechał z uwagi na grype wśród aktorów.

Przegląd miał charakter prezentacji i warsztatów. Instruktorzy teatralni i nauczyciele pracujący z dziećmi mieli możliwość wysłuchania uwag i podpowiedzi specjalisty - reżysera Pana Marka Sikory (mieszkańca Włoch), obejrzenia wspólnie z podopiecznymi i rodzicami prezentacji kolegów z innych szkół i DK. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę po prezentacjach teatralnych ich uczestnicy gremialnie brali udział w zajęciach warsztatowych "na wesoło" przygotowanych przez znakomitego instruktora teatralnego z DK Panią Barbarę Srokę. Radości i emocji wśród widzów i aktorów dawno tyle nie widziałem. Widocznie nad tym wydarzeniem czuwała kilka żon Zeusa i stąd był zarówno śmiech jak i łzy, prezentowano komedię i dramę, a przy tym zabawa była przednia. Każda z grup otrzymała od nas, zaraz po spektaklu kasętę wideo z nagraniem spektaklem do celów szkoleniowych i dydaktycznych. Zespoły wymieniły się między sobą wykonanymi przez dzieci maskotkami - kukielkami. Obecna podczas przeglądu Radna Gminy - Pani Maria Grabska ufundowała dla młodych artystów dwie kukielki.

Na nasze zajęcia może przyjść każdy, bez względu do której chodzi szkoły i gdzie mieszka. Powinien jednak uiścić czesne. Jedynie w przypadku jeżeli ma talent i kłopoty finansowe z opłaceniem czesnego, na wniosek opiekującego się nim instruktora może uzyskać zwolnienie z opłat, coś w rodzaju stypendium.

Nie wnoszą opłat czesnego członkowie Klubu Rowerowego, oni mają własne rowery. Salę na spotkania otrzymują nieodpłatnie. Programowo popieramy wszelkie widoczne trendy zdrowego stosunku do aktywności w wolnym czasie. Ten klub jest przykładem pracy społecznej dla siebie i innych w czystym wydaniu.

Dom Kultury ma otwartą formułę w zakresie realizacji na jego terenie i przy jego pomocy grupowych działań artystycznych czy kulturalnych wynikających z potrzeb jego obecnych lub potencjalnych członków. Jesteśmy otwarci na wszelkie ciekawe pomysły, słuszny fachową pomocą przy ich realizacji.

Czy to jedyny przywilej dla stałych uczestników zajęć?

Jest ich więcej np. jeżeli ktoś uczestniczy w kolejnych grupowych zajęciach artystycznych automatycznie opłaca za nie 80% czesnego. Ponadto jeśli uczestnik jakichkolwiek zajęć w danym miesiącu ma urodziny, może skorzystać bezpłatnie z sali na organizację imprezy urodzinowej. Podobne zasady obowiązują w duńskich placówkach kultury. Ustanawiając je korzystałem ze znanych mi wzorów i z faktu, że nie każdy ma warunki w domu, żeby zrobić prywatkę dla całej klasy czy 50 przyjaciół. DK zgodnie z jego założeniami poszukuje i kreuje szereg integrujących działań grupowych. Nawet przy tego typu imprezach posilkujemy się znanymi propozycjami z pedagogiki zabawy.

Czy to prawda, że wszystko co oferuje ta nieco elitarna instytucja kultury wymaga opłaty, wykupienia przysługującego biletu wstępu?

Dom Kultury pobiera opłaty za korzystanie z zajęć i za niektóre imprezy. Wszystkie uzyskane fundusze z opłat za pracownię i z biletów przeznaczane są na działalność statutową naszej placówki.

Nieodpłatny charakter ma znakomita część naszej oferty imprezowej, do części imprez, takich jak comiesięczne teatryki dla dzieci dopłacamy. Jako zakład budżetowy nasza instytucja nie operuje w ogóle pojęciem zysku. Kalkulacje robione są na zwrot znacznej części kosztu. Utrzymujemy się z pieniędzy podatników, jakie trafiają do kasy Gminy, a potem do nas w postaci dotacji przyznanej przez Radnych. Sądzę, że tym ostatnim zależy na rozwoju kultury w gminie, choć wszyscy zdajemy sobie sprawę, jakie wielkie są zaniedbania i potrzeby również w tych dziedzinach.

Nasza instytucja jest w dużym stopniu uspołeczniona i to nie tylko z uwagi na zasady jej finansowania. Statutowym ciałem DK jest Społeczna Rada Programowa, w skład której wchodzi przedstawiciele uczestników zajęć - 4 osoby, przedstawiciele organizatora - 3 Radnych i 2 Panie Dyrektorki Szkół Podstawowych. Rada jest ciałem doradczym, opiniodawczym i spełnia pewne funkcje kontrolne, jak również podpowiada i opiniuje podstawowe plany instytucji.

Dziękując za tą krótką rozmowę, obiecuję powrócić do rozpoczętej dyskusji, ale na łamach kolejnych numerów gazety. Chcąc pomóc w obiegu informacji proponuję, aby dodatkami do tego wydania gazety był informator Domu Kultury, który zawiera ofertę programową.

Piotr Dmowski

DO MIESZKAŃCÓW WŁOCH

Dnia 18 czerwca 1995 r. o godzinie 12.30 w Kościele przy ul. Popularnej została odprawiona Msza Święta w intencji Mieszkańców Włoch w rocznicę wyborów samorządowych.

Po Mszy Św. o godzinie 13.30 w Szkole przy ul. Cietrzewia odbyło się spotkanie z Mieszkańcami.

W związku z faktem, że część plakatów informacyjnych została sfalszowana przez nieznaną sprawcę przez podanie innych godzin (półtorej godziny wcześniej tj. odpowiednio godz. 11 i 12) Komitet Wyborczy Willa Włochy uprzejmie przeprasza za wynikłe skutki i wyraża ubolewanie z powodu metod jakimi posługują się nieznani sprawcy w celu siania zamętu i dezinformacji.

W przyszłości o takich spotkaniach będziemy informować za pośrednictwem Parafii Rzymsko-Katolickiej a ogłoszenia będą ostemplowane oryginalną pieczęcią Stowarzyszenia Miłośników Włoch "Willa Włochy".

Z poważaniem radni Komitetu Wyborczego
"Willa Włochy"

Co czytamy?

Naszym zdaniem do najbardziej wartościowych książek można zaliczyć:

- Krystyna Czuba, Media i Władza,
- Roman Giertych, Kontrrewolucja młodych.

Obie książki wydała Inicjatywa Wydawnicza "Ad Astra", ta sama która wydała poprzednio "Bitwę o Polskę" i "Więcej Polski". Książki te można nabyć w Księgarni przy ul. Świerszcza 2. Odbiorcy hurtowi mogą się ewentualnie kontaktować z wydawnictwem pod adresem: Skrytka pocztowa 86, Kod 00-962 Warszawa 81, tel. 6320758.

Wspomnienia Marii Dudrowej

"Sokół" we Włochach

"Ospały i gnuśny, zgrzybiały ten świat,
Na nowe on życia koleje
Z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad
I dusza i ciało w nim mdleje;
Hej bracia sokoly, dodajmy mu sił,
By ruchu zapragnął, by powstał i żył".

Oto pierwsze słowa Marsza Sokola, pieśni sztandarowej Towarzystwa Gminnego Sokół.

W przedwojennych Włochach należałam do Sokola. Przez całe lata trzydzieste, istniały tu dwie organizacje młodzieżowe, które skupiały prawie całą młodzież: Przyszłość i Sokół.

Związek Sokoli kierował się ideą podniesienia rozwoju fizycznego społeczeństwa polskiego, wyrobienia w nim karności i ofiarności, odpowiedzialności za swoje czyny oraz poczucia obowiązku wobec Ojczyzny.

W tej organizacji równoważyły się dwa czynniki: wychowania fizycznego i obywatelskiego, w myśl hasła: "mens sana in corpore sano", co oznacza "w zdrowym ciele zdrowy duch".

Nasze gniazdo powstało z inicjatywy dr Czesława Kłosa, który jeszcze przed I Wojną Światową, będąc studentem, a potem inżynierem na Politechnice w Charlottenburgu działał w Sokole wśród polskich robotników i był zastępcą naczelnika na obszar Rzeszy.

Tak więc na początku lat trzydziestych w małym domku, ofiarowanym nam przez dr Kłosa, na jego posesji, wokół jego synów Lwa, Lecha, Piotra, zaczęła się zbierać młodzież, której te idee były bliskie. W okresie prosperity gniazdo liczyło około 50 druhen i druhów, co na kilkutyśną osadę nie było mało. Nasz strój był wspaniały. Popołudnia i święta wypełniała nam gra w siatkówkę i w ping-ponga (jeden z graczy Włodek Małujło osiągnął poziom reprezentacji Polski). Chłopcy, wykorzystując nie zabudowane place, grali w piłkę nożną i dostali się nawet do klasy B.

W okresie zimowym zebrani przy ciepłym piecu, słuchaliśmy wielu opowiadań oraz prowadziliśmy dyskusje na tematy związane z wychowaniem patriotycznym (często prowadził dh Hrehorowicz) i dużo, dużo śpiewaliśmy.

Dochodzący instruktor prowadził gimnastykę raz w tygodniu. Nasze gniazdo brało udział w zlocie Sokola w Warszawie.

W karnawale tańczyliśmy przy patefonie. Prowadziliśmy także działalność, szumnie powiedziawszy artystyczną. Kilka rewii, wystawionych w naszym kinie zorganizowanych przez Mirka Złotnickiego i Czesława Dziembowskiego, cieszyło się dużym powodzeniem. Brało w nich udział właściwie całe gniazdo. Z tych, co pamiętam to: Danka Tomaszewska, Stasia Woronicka, Miecia Szwejkowska, Jadzia Wdrońska, Blanka Koziełska, Ryszard Bromski, Szokalski, Wacek Koszakowski, Lolek Uchman, Jerzy Orłowski, Zygmunt Balcerzak. Wszyscy oni albo występowali, albo brali udział w technicznym przygotowaniu występów.

Tyle lat upłynęło. Wiele nazwisk uciekło mi z pamięci. Byliśmy też wpuszczani "od tyłu" na bale dobroczynne, organizowane w gościnnych salonach dr Kłosiów przez Komitet budowy Kościoła i sali parafialnej. Chociaż nasza młodzież - uczniowie, studenci, młodzi pracownicy nie miała ani odpowiednich strojów, ani pieniędzy, bawiła się wyśmienicie. Ciocia Celina częstowała nas na górze doskonałym bigosem.

Niedługo przed wojną, działalność Sokola zaczęła słabnąć. Wielu druhów pokochało studia, inni pozakładali rodziny i pracując zawodowo nie mieli wiele czasu.

Z naszych "absolwentów" pamiętam Ludomira Suwalskiego, inż. Walentego Gnatowskiego, mec. Jerzego Ptakowskiego, mgr Mieczysława Bodycha. Podczas wojny wielu z nas znalazło się na różnych frontach lub w podziemi i mieli okazję swoją odwagą i pogardą śmierci dowieść wierności ideałom sokolim (o tych piszę m.in. w swojej książce p. Henryk Uchman). Tam znajduje się wiele nazwisk naszych kolegów. Po wojnie nasz prezes dr Kłós, zrozpaczony po stracie trzech synów i córki podczas powstania, poświęcił się wyłącznie pracy naukowej na Politechnice Warszawskiej. Zmarł w 1957 roku.

Ta część naszego Sokola, która nie zginęła rozproszyła się po świecie, we Włochach pozostała mała garstka, nie była już zdolna do zorganizowania się. W ten sposób skończył się bujny, ale krótki lot włochowskiego Sokola.

Czołem!

Radio Maryja - Katolicki głos w naszym domu w Warszawie i okolicach

można odbierać na częstotliwości UKF 96,5 MHz. Częstotliwość ta należy do pasma górnego fal ultrakrótkich (UKF); jego odbiór jest możliwy przez posiadaczy radioodbiorników z tym zakresem. Pozostali słuchacze muszą przestroić swoje odbiorniki lub wmontować dodatkowo konwerter.

RADIO MARYJA 87-100 Toruń, ul. Żwirki i Wigury 80.
Tel. do Studia 38181, 38182, do Biura 36582, 36572
(We Włochach wybieramy numery 8-0-56
który jest kierunkowym do Torunia)

Stanisław Jachowicz

Szczęść-Boże i Bóg-zapłać,

"Szczęść Boże" mówił panicz idąc koło żniwa,
I grzecznie zdjął czapeczkę przed gromadką hożą.--

"Bóg zapłać!" -- tysiąc wdzięcznych głosów się odzywa,

"Rośń nam, drogi paniczu, pod opieką bożą." --

"Mateczko! -- rzekło dziecię -- jak ci ludzie mili!

Tak mię słodko pobożnem słówkiem pozdrowili." --

"Prawda, aż miło słyszeć -- odpowie mu Matka --

Grzecznyś był dla gromadki, dla ciebie gromadka."

P.S Wierszyk ten dedykujemy niektórym osobom, które zabierają się do uprawiania polityki (w tym także gminnej) bez oglądania się na zdanie ogółu wyborców, czy po prostu "gromadki" wziętej z wiersza. Częste błędy tych osób mogą wynikać z faktu, że będąc dziećmi tego wierszyka nie słyszeli. Zatem "Willa Włochy" podsuwa tę użyteczną wiedzę zaczerpniętą z wierszyka -- wszystkim którzy tej wiedzy mogą potrzebować, zarówno aktualnie jak i w przyszłości. Jesteśmy przekonani, że wielu spośród rodziców lub nauczycieli zada swoim dzieciom lub wychowankom ten wierszyk do nauczania się bo piękny jest i prędzej czy później może mieć praktyczne zastosowanie. Ponadto są wakacje i żniwa trwają.

Z PALUCHA DO PERU

Od redakcji;

W obecnych granicach administracyjnych gminy Włochy znajduje się kilka osiedli, które rozwinęły się ze wsi podwarszawskich. Tak też stało się z podwarszawskim folwarkiem Paluch. Niejako zapomnieliśmy, że i to osiedle ma swoją historię. To tu urodził się Aleksander Miecznikowski, znany inżynier rządowy w Peru

Stykając się w publikacjach z biografiami warszawiaków, irytuje mnie wypychanie urodzonych w poszczególnych osiedlach i wsiach do wspólnego miasta Warszawy. Dlatego też wyszukanie w tej całości przedstawicieli małych osiedli i wsi nie jest łatwe, chociaż może dać niemałą satysfakcję.

Ostatnio natrafiłem na interesującą postać inżyniera Aleksandra Miecznikowskiego ur. 6 grudnia 1836 roku w folwarku Paluch pod Warszawą. Należał do pierwszej trójki inżynierów obok Ernesta Malinowskiego i Edwarda Habicha, którzy swą działalnością przyczynili się do rozwoju gospodarczego Peru, jednego z krajów Ameryki Północnej. W II połowie XIX wieku.

Był synem Ignacego i Karoliny z domu Bentley. Po ukończeniu w r. 1854 gimnazjum realnego w Warszawie został w 1856 r. wysłany na koszt rządu na studia w Ecole des Arts et Manufactures w Liege, gdzie w 1859 r. uzyskał dyplom inżyniera mechanika. Powróciwszy do Warszawy wykładał mechanikę i miał pieczę nad warsztatami mechanicznymi w gimnazjum realnym, a w 1862 r. został mianowany nauczycielem fizyki i matematyki w III Gimnazjum

w Warszawie. Już wówczas opracował i opublikował dwa podręczniki: "Przewodnik dla kowali" (1862) i "Przewodnik dla gisierów" (1864), który był pierwszym i aż do 1916 r. jedynym polskim podręcznikiem odlewnictwa adresowanym do niższego personelu technicznego odlewni.

W roku 1864 A.M. Miecznikowski wyjechał do Paryża dla dalszych studiów technicznych i ukończył tam Wyższą Szkołę Polską na Montparnasse, a potem Szkołę Dróg i Mostów. W Paryżu był członkiem emigracyjnego Towarzystwa Pomocy Naukowym.

W okresie paryskim zetknął się z Edwardem Habichem, profesorem i dyrektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Montparnasse, który w 1869 r. zawarł umowę z rządem peruwiańskim na objęcie stanowiska inżyniera rządowego oraz dyrektora robót publicznych w Limie. Za poręczeniem E. Habicha inżynier A.M. Miecznikowski wyjechał do Peru, gdzie początkowo współpracował z przebywającym tu od 1852 r. inż. Ernestem Malinowskim przy budowie Centralnej Kolei Transandyjskiej. Biografowie nie podają, jaki był udział Miecznikowskiego w budowie tej kolei. Należy przypuszczać, że mogło to dotyczyć jednego odcinka (o długości 218 km), prowadzącego od Callao do miasteczka Oroya, leżącego już po drugiej stronie Andów. Miecznikowski kieruje budową pierwszej w tym kraju, nowoczesnej drogi bitej, łączącej Limę z portem Callao, której otwarcie nastąpiło w 1873 r.

W tym czasie wysyłał korespondencję do czasopism warszawskich: "Tygodnika Ilustrowanego" i "Wędrowca".

Aleksander M. Miecznikowski z trudem znosił klimat Peru, co zapewne było przyczyną jego śmierci 5 sierpnia 1873 r. w Limie. Tam został też pochowany. Pod rozważę rajców gminy warto poddać sugestie uczczenia pamięci sławnego inżyniera z Palucha nazwaniem ulicy jego imieniem.

Józef Matusiak

POLECAMY

**Ślub przyjaciółki
elegancki bankiet
imieniny cioci
czy też uroczysty wernisaż...**

Już nie musisz martwić się o to czy dobrze wyglądasz, czy Twój makijaż pasuje do stroju i odpowiada najszybszej dla Ciebie gamie kolorów. Przygotujemy Cię na każdą okazję. Przeprowadzając Twoją analizę kolorystyczną wspólnie odkryjemy tajemnicę Twoich barw oraz stylu. Dla każdego dobierzemy fryzurę, makijaż oraz fason ubioru. Za pomocą profesjonalnych kosmetyków sprawimy, że Twoja skóra stanie się gładka, zlikwidujemy zmarszczki i przebarwienia, zaizolujemy blizny. Dzięki nowoczesnym metodom wykonania tzw. biologicznych paznokci Twoje ręce staną się smukłe i eleganckie.

**Jeśli chcesz poczuć się lepiej
wstąp do Gabinetu Kosmetycznego**

Visage

Warszawa-Włochy przy ul. Globusowej 17
tel. 23-79-36

Zapraszamy serdecznie:

poniedziałki, środy, piątki od 12.00-20.00
wtorki, czwartki od 8.00-16.00
soboty od 8.00-14.00

**Polecamy szeroki zakres usług
dla Pań i Panów**

Informacja lokalna

ŚLĄŻBA ZDROWIA

Ogólna informacja na temat służby zdrowia (dotycząca rejonów, dyżurów itp.) ul. Chmielna 12
codziennie w godz. 7.30-19.30
w dni świąteczne w godz. 8-15
Tel. 26-27-61 i 26-83-00

Informacja o prywatnych gabinetach medycznych i lecznicach
27-89-62

Informacja o AIDS 958

Informacja o lekach
43-47-21, 43-47-31

Apteki
ul. Chrościckiego (przy kościele)
23-74-93

ul. Popularna 56/58 23-92-11
ul. Solipska 27
ul. Świerszcza 2 23-74-92
ul. Rejonowa 30 23-74-91

Przychodnie

ul. Rejonowa 30, 23-74-83, 23-74-14, 23-74-84
ul. Ciszewska 7, 23-87-65, 23-72-22
ul. Szczeliwicka 36, 22-32-21,
Nocna opieka lekarska 22-57-06
Interna nocnej opieki lekarskiej
22-37-32

Gabinety prywatne we Włochach

- Ginekolog, pediatra, ortopeda, laryngolog, internista - ul. Krańcowa 19A
23-98-92
- Internista, EKG, kuracja antynykotynowa, akupunktura 23-81-72

Szpital

ul. Banacha 1A, 23-64-11
ul. Kasprzaka 17, 32-14-41
ul. Barska 16/20, 659-78-95,
659-75-76

Pogotowie ratunkowe

999, 628-24-24, 22-25-75

OŚWIATA, KULTURA I SPORT

Szkoły podstawowe
ul. Cietrzewia 22A, 23-73-12
ul. Promienista 12A, 23-73-04
ul. Przepiórki 23-73-03

Szkoła Społeczna 23-80-34

Szkoły Średnie

Liceum Ogólnokształcące ul. Promienista 12A, 23-73-04
Liceum Ekonomiczne ul. Solipska, 23-87-11, 23-85-92
Państwowa Szkoła Muzyczna I St. nr 5 im. Henryka Wieniawskiego
ul. Globusowa 24 23-73-02

Księgarnia

ul. Świerszcza 2, 23-75-32

Biblioteka i Czytelnia

ul. Chrościckiego 2 (park), 23-89-61

Klub Sportowy "Przyszłość"

ul. Rybnicka 25, 23-78-23

Dom Kultury

ul. Chrobrego 27, 23-73-23

PORZĄDEK, BEZPIECZEŃSTWO, ŚLĄŻBY MIEJSKIE

Posterunek Policji

ul. Zdobnicza, 23-76-55

Pogotowie Policji 997, 26-24-24

Straż Miejska 23-10-47, 23-97-05

Pogotowie drogowe

Zarządu Dróg Miejskich (sygnalizacja świetlna, oznakowanie i oświetlenie ulic, stan nawierzchni)
całodobowy 96-33

Straż Pożarna

ul. Popularna 26, 23-74-82, 23-83-83

Pogotowie Straży Pożarnej 998

Pogotowie gazowe 992, 628-45-97

Pogotowie oświetlenia ulic 628-90-25

Pogotowie elektroenergetyczne
23-73-84, 46-50-21

Wodociągi

41-04-75, 41-06-04, 41-06-70

MPO

662-79-81, reklamacja 662-13-9

MOTORYZACJA, USŁUGI

Zarząd Dróg Miejskich
ul. Chmielna 120, 620-10-21,
620-14-79

Pomoc drogowa 98

Autoservice

ul. Wałowska 11, 23-83-06

Taxi Włochy

(telefoniczne zamawianie usługi) 23-78-99

Drukarnia

Wydawnictwa Archidiecezji Warszawskiej
23-88-78

Poligrafia - XERO

ul. Wałowska 3, 23-80-05

Poligrafia - Opakowania

ul. Rybnicka 14, 23-94-81

Pogotowie weterynaryjne

23-35-63, 23-63-63

Lekarz weterynarii 23-80-03

Pralnia ul. Wałowska 17, 23-71-70

Przewozy towarów

23-78-75, 23-85-20

Opieka nad dziećmi, prowadzenie domu 23-82-19

Sklep obuwniczy ul. Potrzebna 1,
23-75-13

Restauracja

"Warszawska", ul. Potrzebna 10
(posiłki, przyjęcia okolicznościowe)
23-77-27

Sprzedaż rowerów

ul. Nastrojowa 27A, 23-74-06

RTV Service

(dostosowywanie radioodbiorników do odbioru Radia Maryja)
ul. Opaczewska 31A m. 2
658-39-27

Video - reportaże 23-79-50

INNE

Parafie Rzymskokatolickie

ul. Popularna 44, 23-72-43, 23-80-34

ul. Rybnicka, 23-75-23, 23-88-78

Usługi pogrzebowe

ul. Chrościckiego 22, 667-75-62

Telefon zaufania 628-36-36

URZĘDY

Biuro Rady Warszawy

Plac Bankowy 1
620-43-03, 695-62-08

Gmina Warszawa-Włochy

Burmistrz i Zarząd
Al. Krakowska 110/114
46-63-30
Biuro Rady
Al. Krakowska 129, II piętro
46-26-06

POCZTA, TELEKOMUNIKACJA

Urząd Pocztowy

ul. Popularna 12, 23-97-31, 23-85-54

Naprawa telefonów

23-73-63, 23-76-66, 667-40-71,
662-62-26

Centrala telefoniczna Włochy

ul. Popularna 12, 23-72-20

OGŁOSZENIA

PAWILON HANDLOWY DO WYNAJĘCIA

Pruszków, przy stacji PKP, - tel. 23-97-60

**MIEJSCE
na
Twoje
ogłoszenie**

Polecamy

Sklep Spożywczy "Biały Orzeł"
inż. Zdzisław RATYŃSKI
Włochy, ul. Ryżowa 9
Wyroby mięsne pochodzą
z własnego zakładu

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Piotr Dmowski, Elżbieta Gałązka,
Tadeusz Kolasinski, Jerzy Mika, Janusz Wojdański, Tomasz Zemla.
ADRES REDAKCJI:
02-474 Warszawa 97, Skrytka pocztowa 22, Tel. 23-81-43, 23-83-07
Opracowanie graficzne, skład i druk:
PPH Poligrafia - Opakowania 02-405 Warszawa, ul. Rybnicka 14